

# URODZINY BALETNICY – przyjęcie urodzinowe Karolinki

Gdy organizowałam pierwsze urodziny Kacperka z [Ciasteczkowym Potworem](#) pojawił się pomysł w mojej głowie na zrobienie czegoś podobnego dla dziewczynki. Niestety jestem mamą dwóch chłopców, dlatego pomysł został tylko w sferze marzeń. Nigdy nie spodziewałam się, że to marzenie się spełni i że nastąpi to tak szybko! Już nie pamiętam dokładnie, czy to ja zaproponowałam Magdzie ten pomysł, czy ona to zrobiła, ale w rezultacie naszej rozmowy 5 miesięcy po urodzinach Kacpra szykowałam aranżację urodzin dla Karolinki, mojej chrześnicy.

Przyjęcie urodzinowe było moim prezentem dla Karolinki, która obchodziła swoje piąte urodziny.

Z racji tego, że Karolina chodziła na balet temat przyjęcia był oczywisty i nie podlegał dyskusji. Przygotowując aranżację nie mogłam się doczekać momentu, gdy zobaczę jej minę na widok słodkiego stołu, który dla niej przygotowywałam. Byłam pewna, że oniemieje na jego widok :).

Zakupy zaplanowałam bardzo skrupulatnie. Biały i różowy tiul z dodatkiem złota był podstawą całej aranżacji. Myślałam nad połączeniem białego tiulu z czarnymi elementami, ale stwierdziłam, że takie kolory bardziej pasowałyby do starszej dziewczynki. Myślę, że większość małych baletnic woli jednak kolor różowy! A może się mylę?

Przygotowując dekoracje miałam dwa wyjścia: kupno gotowego zestawu w sklepie z akcesoriami urodzinowymi lub wykorzystanie zdolności manualne i zrobić wszystko własnoręcznie. Mimo braku czasu wybrałam drugą opcję.

Czas gdy zamykałam się w małym pokoju był dla mnie chwilą upragnionego spokoju i relaksu. Przygotowując tiulowe dekoracje uświadomiłam sobie, że mogłabym to robić codziennie. Świadomość, że dzięki mojej pracy spełni się marzenie małej dziewczynki była wspaniała.

Planując słodkie menu zajrzałam na **Pinterest**. Ilość słodkich inspiracji mnie przerosła! Trudno mi było się ograniczyć do kilku pomysłów. Ale wiedziałam, że mała liczba gości nie będzie w stanie tego wszystkiego zjeść. W ostateczności poza tortem zrobiłam babeczki, tartaletki, deserki i ciasteczka. W każdym wypieku musiał dominować oczywiście róż.

Jedyny szczegół, który spędzał mi sen z powiek była lokalizacja przyjęcia urodzinowego. W dniu urodzin Karolinki przeszłam test. Mogłam na własnej skórze przekonać się jak wygląda praca osób, które na co dzień zajmują się robieniem słodkich stołów. Organizacja przyjęcia urodzinowego we własnym domu to nic w porównaniu do tego, co się dzieje przy organizacji przyjęcia u kogoś! Jedyne co pamiętam z tamtego dnia, to to, że całe przyjęcie spędziłam na krześle, ponieważ stres i zmęczenie wzięły górę.

Mimo zmęczenia czułam ogromną dumę. Już nie pamiętam ile razy czerwieniłam się, gdy otrzymywałam od gości słowa uznania :). Ale największym podziękowaniem był dla mnie uśmiech i wzruszenie na twarzy Karolinki. Jestem pewna, że ten dzień będzie bardzo długo wspominać.

## **Słodkie Pomysły z przyjęcia urodzinowego dla baletnicy:**

Tort dla baletnicy

Tartaletki z  
owocami

Babeczki kokosowe  
z malinowym kremem

Deser z musem  
malinowym

Ciasteczka dla  
baletnicy

